

Architectus

2003
Nr 1-2(13-14)

Prezentacje

Konkurs studencki w ramach Kongresu UIA w Berlinie

Architektura XXI wieku – Berlin Mitte

Tematem konkursu było zagospodarowanie fragmentu śródmieścia Berlina – dzielnicy Mitte. W topografii miasta ten graniczący z kanałem żegludowym teren o powierzchni 30 ha zajmuje miejsce kluczowe. Od połowy wieku XIX pełnił on rolę zaplecza kolejowego związanego z linią hamburską i dworcem Lehter Bahnhof. Na tym obszarze znajduje się również słynne więzienie Moabit. Na konkurs nadesłano 546 prac z całego

świata, w tym 33 prace z Polski. Jury pod przewodnictwem wybitnego holenderskiego architekta Keesa Christiaanse'a wyłoniło 14 prac, z których 6 nagrodziło, pozostałe natomiast wyróżniło. Z czterech projektów polskich, które dotarły do ostatniego etapu, trzy zostały wykonane przez studentów Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej, przy czym jeden został wyróżniony.

Praca konkursowa – część projektu dyplomowego

Autorzy: **Szymon Brzezowski, Marek Kotowski,**

Współpraca: **Bartek Bielecki, Irmina Zajączkowska,**

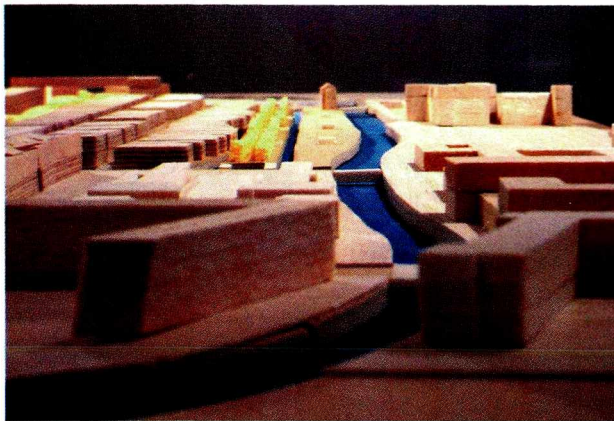
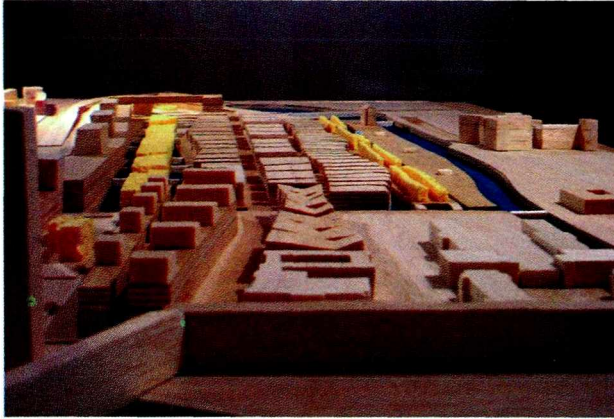
Promotorzy: dr Stanisław Lose, dr Bogusław Wórzeczka,

Wyróżnienie: Nagroda Niemieckiego Związku Architektów Krajobrazu (BDLA).

W projekcie zastosowano podejście zrównoważone, zakładające przypisanie każdemu elementowi odpowiadające mu miejsce w procesie tworzenia struktury miejskiej. Po przypisaniu projektowanemu obszarowi określonych emocjonalnych skojarzeń przyjęto założenie, że mogą one odpowiadać jego przekrojowi funkcjonalnemu. Obszar podzielono umownie na strefę zachodnią – dynamiczną, drgającą światłami neonów, grupującą wszystkie funkcje miejskie kojarzone z szybkością, dynamiką, ruchem, która stopniowo przechodzi do wyciszonej strefy wschodniej. Ta koncepcja zaowocowała modelem przestrzennym, którego zasadą przewodnią jest podział obszaru, w kierunku północ-południe, na kilka podłużnych pasów wyznaczanych przez transport, ciekę wodną, oś między spichlerzem a dworcem. Każdy z pasów z kolei został zorganizowany zgodnie z początkowymi założeniami emocjonalnymi w sposób dynamiczny na zachodzie i wyciszony na wschodzie.

W myśl idei akceptacji transportu jako pełnoprawnego czynnika urbanistycznego, zamiast odwracać się od

estakad na zachodzie starano się do nich zwrócić. Utworzono w ten sposób pas skrajny, tzw. Szybkie Życie (*Fast Life*), zakładający symbiozę infrastruktury komunikacyjnej z budowlami o funkcji tzw. Masowej, z multikinami, dyskotekami, biurami korporacji itd. *Fast Life* miał również pełnić rolę bufora między ruchliwą granicą działki a pozostałą częścią terenu. Za nim zaprojektowano tzw. Wyspę Rekreacyjną. Oprócz funkcji zawartej w nazwie, pas ten miał również być filtrem całego układu, oddzielając w płynny sposób część zachodnią od obszaru zabudowanego, tzw. Tkanki, który obniża się w kierunku kanału i – podkreślając kierunek poprzeczny – dochodzi do nabrzeża – miejsca spacerów, wypoczynku, atrakcji kameralnych. Struktura tego zespołu odwołuje się do spotykanego w okolicy modelu kwartału z funkcjami ulokowanymi w strefie parteru i mieszkaniami na wyższych kondygnacjach. Oprócz tego specyficzna lokalizacja dawnego spichlerza, prawie dokładnie na osi dworca Hamburger Bahnhof, nasunęła pomysł stworzenia między tymi budowlami *arkadyjskiego* pola, z łąką otoczoną wodą,



tw. Wyspę Muzealną, która byłaby dostępna tylko przez tzw. Most – wiecznie poruszający się budynek. Na wyspie byłyby ulokowane pawilony wystaw tymczasowych i wolne przestrzenie ekspozycyjne. Aby projekt uzyskał przestrzenną spójność, na południu zaprojektowano strefę przejściową o funkcji reprezentacyjnej, z przestrzenią publiczną i usługami, będącą zarazem zapleczem dworca Lehrter Bahnhof. Na północy zaproponowano plac z budowlami o funkcjach odpowiadających w większym stop-

niu społeczności lokalnej, takich jak biblioteka, sala widowiskowa, urządzenia rekreacyjne. Zakładano przy tym maksymalne wykorzystanie przestrzeni pod estakadami, próbując zarazem połączyć obszary po obu stronach. Najważniejszym wyzwaniem podczas opracowywania koncepcji było znalezienie odpowiedniej hierarchii elementów zastanych i projektowanych. Starano się stworzyć fragment przestrzeni miejskiej służący społeczności, który nie będzie identyfikowany z władzą.

Praca konkursowa

Autorzy: **Agnieszka Zając, Artur Toboła,**

Promotorzy: dr Stanisław Lose, dr Bogusław Wórzeczek.

Nasza koncepcja była próbą stworzenia nowej, nowoczesnej tkanki miejskiej, która wpisuje się w istniejące otoczenie, nie ignorując go, lecz starając się z nim zasymilować. Położenie działki w pobliżu dużego węzła komunikacyjnego (Lehrter Bahnhof) oraz otaczająca siatka miejska determinują powstanie w tym miejscu terenów atrakcyjnych nie tylko w skali dzielnicy, lecz również całego miasta. Tereny te, wraz z pobliskim dworcem, stają się architektoniczną wizytówką oraz istotną alternatywą dla centrum miasta.

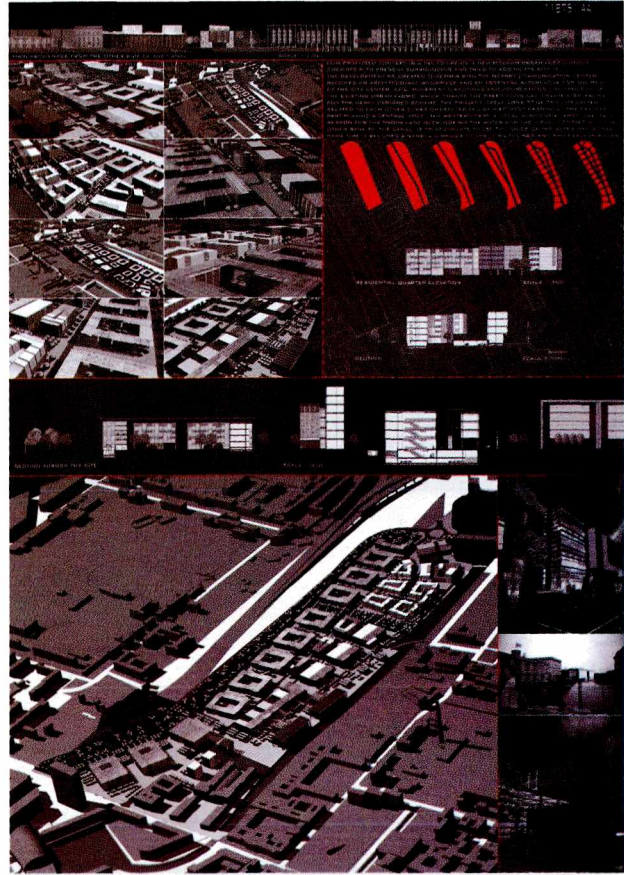
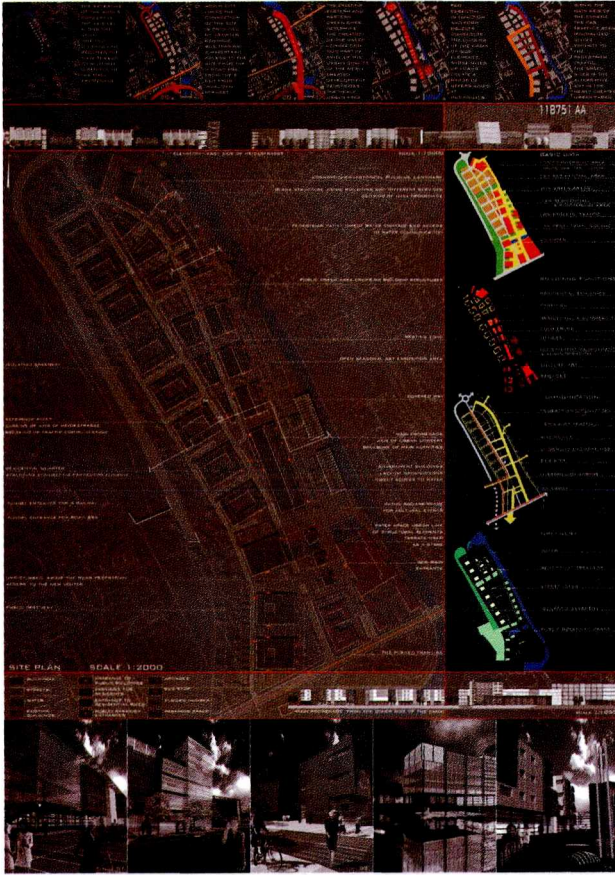
Układ działki jest kompromisem między sztywną siatką podziałów urbanistycznych a kierunkami wynikającymi z położenia jej w istniejącej tkance miejskiej. Zniekształcenia pierwotnej siatki tworzą szkielet dla nowo projektowanego układu.

Składa się on z dwóch zintegrowanych i zależnych od siebie stref:

- część wschodnia, o charakterze centrotwórczym,
- część zachodnia, gdzie się głównie znajduje zabudowa mieszkaniowa.

Kręgosłupem całego założenia jest oś przebiegająca wzdłuż kanału. Kanał – stara linia podziału – staje się pretekstem do usytuowania głównej promenady, bulwaru, który łączy różne formy miejskiej aktywności. Łańcuch elementów składowych zamykają od północy i południa dwa obiekty wystawowe. Rozdrobnienie form zabudowy od strony głównego ciągu pieszego tworzy mozaikę form i funkcji o zróżnicowanym społecznym i kulturalnym charakterze. To wszystko przeciwdziała monotonii i nudzie, tworząc bogaty wachlarz ofert skierowanych do indywidualnych odbiorców.

Bulwar, biegnący równoległe do drogi wodnej, ułatwia asymilację obu stron kanału, jednocześnie staje się



symbolicznym mostem między wschodnią a zachodnią częścią miasta, w miejscu gdzie do niedawna stał mur berliński.

Proponowana zabudowa nie ma monumentalnego charakteru, lecz jest to architektura w ludzkiej skali.

Budynki po zachodniej stronie Heidestrasse są tradycyjną zabudową kwartałową. Wspólne przykrycie dachami umożliwia indywidualną ekspresję w poszczególnych elementach, nie burząc urbanistycznego założenia. Wewnątrz kwartałów jest półprywatna przestrzeń zaspokajająca podstawowe potrzeby mieszkańców.

Dostęp do działki został zapewniony:

- od północy – z drogi B96 (która przebiega poza działką) do Heidestrasse, która jest drogą obsługującą działkę,
- od południa – wjazd z Invalidenstrasse.

W obrębie Berlina działka jest połączona z miastem następująco:

- głównym węzłem komunikacyjnym – dworzec Lehter Bahnhof,
- planowaną linią tramwajową przebiegającą wzdłuż Invalidenstrasse,
- liniami autobusowymi przebiegającymi przez działkę, wzdłuż Heidestrasse,

– tramwajem wodnym (komunikacja o znaczeniu turystycznym).

Aby napływ pieszych z kierunku wschodniego i zachodniego oraz z pobliskiego dworca przebiegał swobodnie, Heidestrasse została poprowadzona poniżej terenu, umożliwiając niezakłócony ruch pieszych ponad drogą. Wzdłuż głównej osi układu ruchu kołowy został ograniczony do minimum, dając priorytet komunikacji pieszej.

Podziemne parkingi publiczne zostały zgrupowane w trzech strefach:

- na południu – pod budynkami usługowymi, w bezpośredniej bliskości dworca,
- w części centralnej działki, przy głównej promenadzie,
- na północy pod budynkiem wielofunkcyjnym,
- dodatkowo tymczasowe miejsca postojowe.

Aby uniknąć dużych zgrupowań samochodów na powierzchni, mieszkańcom zapewniono parkingi podziemne oraz wieże parkingowe, które są integralną częścią nowo projektowanej zabudowy.

Pas zieleni izolacyjnej staje się również alternatywną drogą dla użytkowników, przebiegającą między nowo powstałą tkanką urbanistyczną a istniejącą strukturą miasta.

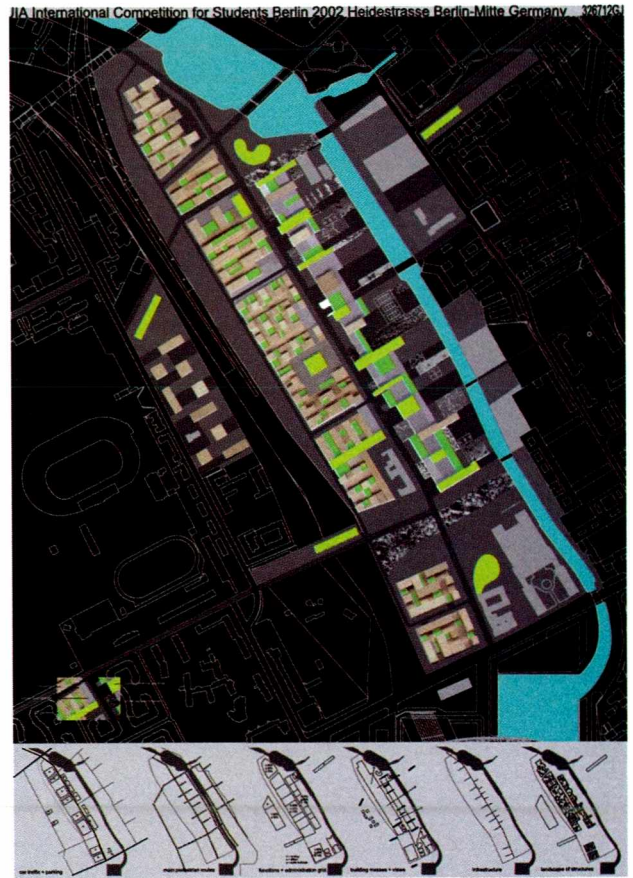
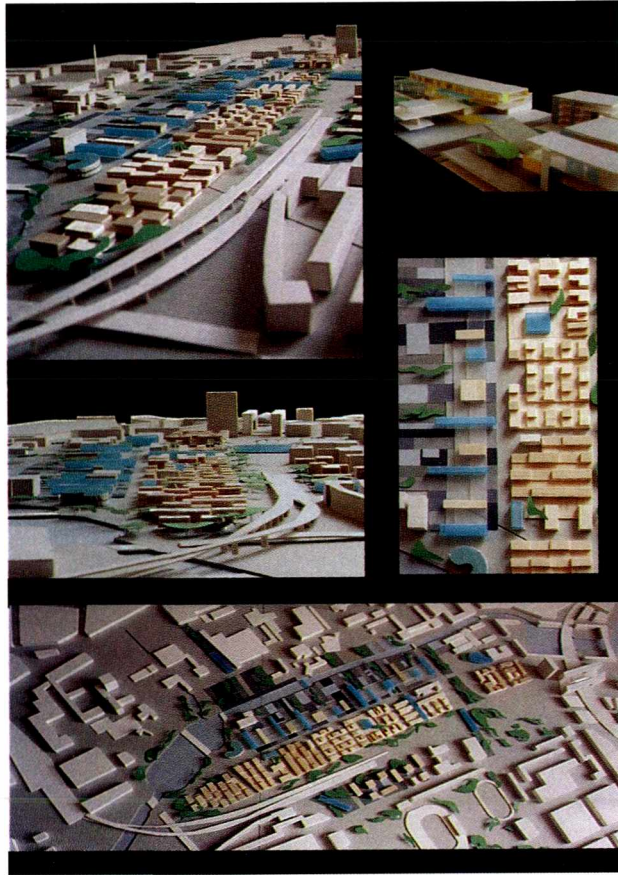
Praca konkursowa

Autorzy: **Łukasz Wojciechowski, Marta Mnich,**

Promotorzy: dr Stanisław Lose, dr Bogusław Wórzeczek.

Próbując analizować i rozumieć potrzeby współczesnego miasta oraz jego aktualny charakter, będący efektem zainteresowania dużych kompanii handlowych

śródmieściem, nasza propozycja dla Heidestrasse w Berlin-Mitte opiera się na próbie stworzenia nowych miejsc pracy, poprawie jakości życia, a także zmniejszenia kon-



kurencji na rynku nieruchomości. Naszym celem jest kontynuacja metropolitarnej idei miasta i stworzenie jego kompaktowego przedłużenia – wymuszenie intensywności zabudowy i programów, stworzenie struktur, które mogą być wynikiem decyzji przedstawicieli różnych dziedzin oraz owocem współpracy sektora publicznego i prywatnego. Nasze struktury nie są formalnym odzwierciedleniem funkcji, ale przestrzeniami, które charakteryzują różnorodność programów, intensywność i wielość doświadczeń. Wiele prywatnych skwerów, zielonych dachów, tarasów i otwartych przestrzeni przy kanale polepsza jakość życia

w centrum miasta. Plan sam w sobie jest jak najbardziej elastyczny, siatka urbanistyczna jest kontynuacją i konsekwencją istniejącej. Heidestrasse zachowaliśmy jako długą prostą ulicę z dużą liczbą „kieszeni”, zbierających mieszkańców, pracowników, klientów. Jedynym przestrzennym punktem odniesienia dzielnicy w stosunku do miasta jest wieża Lehrter Bahnhof, obiektu będącego połączeniem działki z resztą Berlina i Europy. Naszym celem nie było stworzenie wizji miasta przyszłości, lecz analiza i odpowiedź na potrzeby współczesnych Europejczyków.

Konkurs SARP im. Zbyszka Zawistowskiego Dyplom Roku 2003

Doroczna Nagroda Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej im. Zbyszka Zawistowskiego Dyplom Roku jest przyznawana corocznie za najlepsze projekty dyplomowe wykonane przez absolwen-

tów wydziałów architektury wyższych uczelni w Polsce. W roku 2003 trzy główne nagrody otrzymali studenci Politechniki Wrocławskiej, podopieczni dr Ady Kwiatkowskiej.

Saarikappeli – świecka kaplica cmentarna oraz cmentarz dla urn i prochów, Oulu, Finlandia.

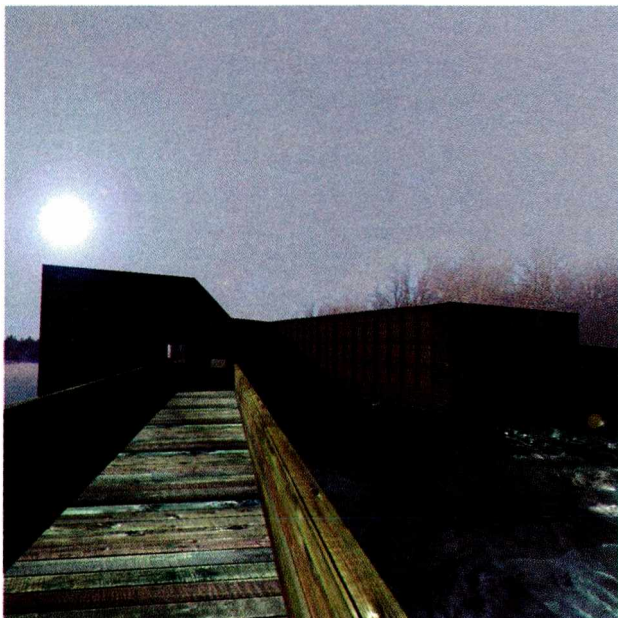
Autor: **Mikołaj Smoleński,**

Promotor: dr Ada Kwiatkowska.

Nagroda główna.

Główną inspiracją w warstwie koncepcyjnej był zakończony na plaży wrak łodzi. Stanowił on kanwę rozważań nad naturą miejsca. Wrak jest znakiem powrotu do natury; coś, co było wytworem człowieka, który wziął w dzierża-

wę od natury jej dobra, staje się na powrót elementem przyrody. Po dodaniu innych inspiracji: światła o wielorakim obliczu, drewnianych pomostów łączących ląd z wodą i przestrzenność krajobrazu, zrodziła się wstępna koncep-



Widok z mostu



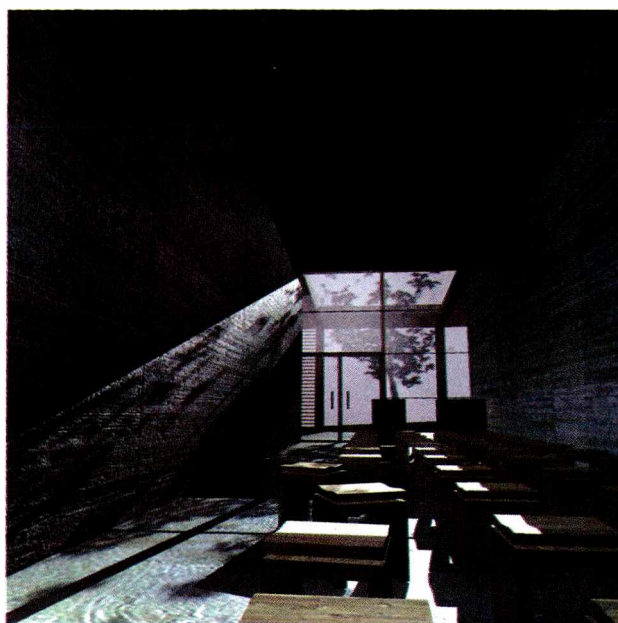
Plac ceremonialny

cja obiektu, który symbolicznie przeprowadza uczestników ze świata cywilizacji do świata natury – od form monumentalnych, do form zmięczonych, przez ciemność, ku jasności. Integralnym elementem projektu jest *Droga procesyjna*, która przejście to ilustruje.

Nastrój jest budowany grą brył i natężeniem światła. Przebywszy most zanurzamy się w surowej i milczącej architekturze. Z jej zamykającego się wnętrza prowadzi tunel – punkt kulminacyjny drogi – na powrót ku przestrzeni otwartej. Architektura obiektu od tej strony cechuje się większą miękkością i zespoleniem z otaczającą naturą, a przerastające dach kolumbarium karłowate brzozy tworzą symboliczne miejsce pamięci, tzw. *Lehto*.

Osią kompozycji jest drewniany pomost. Odgłos kroków na nim, szept wody, zapach impregnującej smoły dziegciowej, a później mokrej ziemi lub kwiatów mają obudzić także inne zmysły i przynieść wyciszenie wewnętrzne.

Funkcje w obiekcie są zgrupowane w trzech częściach: od strony wejścia są usytuowane funkcje obsługująco-administracyjne. Drugą część obiektu, usytuowaną po przeciwnej stronie pomostu stanowi kolumbarium, którego bryła jest filtrem światła umożliwiającym podczas zachodów słońca przenikanie na wskroś pojedynczym promieniom. (Podobny efekt występuje podczas wieczoru zadusznego, przy zapalonych zniczach), trzecią zaś część



Wnętrze kaplicy

spinająca prostopadle dwie pozostałe stanowi kaplica – pokój zadumy. Część przyległa do kolumbarium stanowi, ukształtowany w naturalny sposób, ogród dla prochów, wraz z miejscem składania kwiatów i stawiania zniczy oraz trójkątny plac ceremonialny.

Fermata – Galeria Eksploracji Sztuki

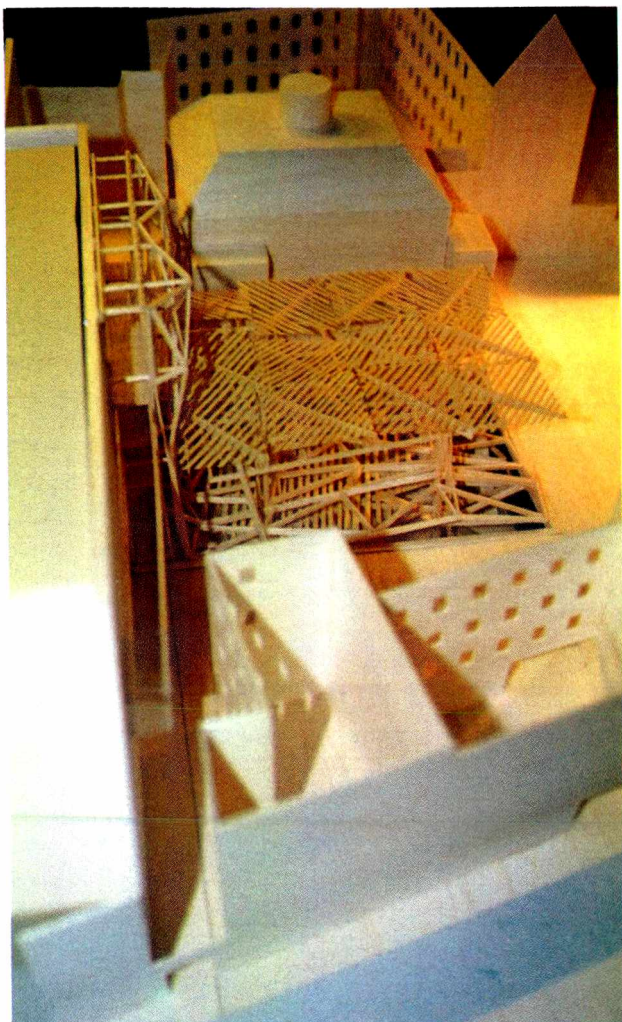
Autor: **Łukasz Baran**,

Promotor: dr Ada Kwiatkowska,

Wyróżnienie w konkursie.

Miasto stało się środowiskiem życia przeważającej części ludzkiej populacji. Nasza percepcja nie jest jednak w stanie ogarnąć całości zjawisk związanych z jego feno-

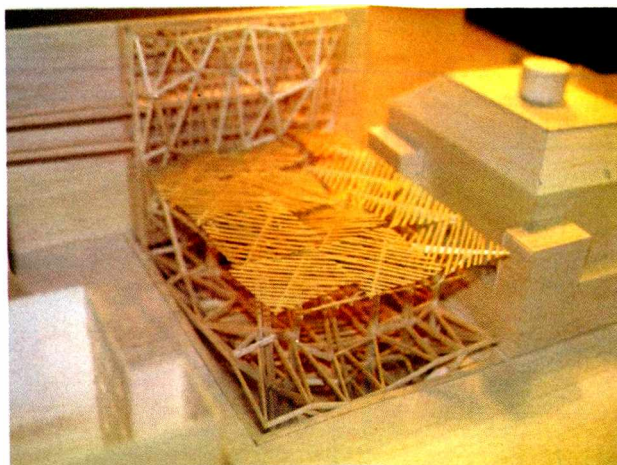
menem i strukturą. Codziennie przenikamy przez jego fragmenty, skrawki, miejsca napotkane, przypadkowe, hałaśliwe, kolorowe... Dla zachowania równowagi potrzeba



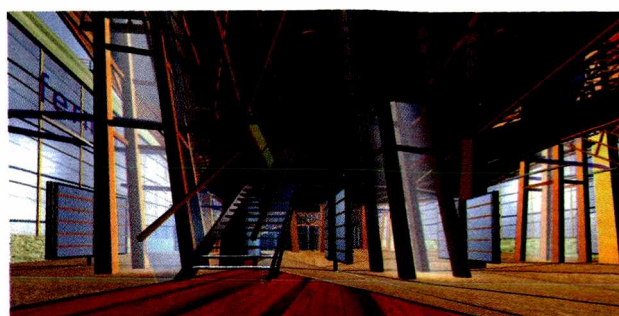
Przeście piesze między ulicami św. Antoniego i Włodkowica –
perspektywa od ulicy św. Antoniego

nam oddechu i odprężenia. Potrzeba miejsca niestawiającego barier, będącego przedłużeniem przestrzeni publicznej, gdzie moglibyśmy wyjść z kanionu ulic i dostrzec nad nami niebo. Idea projektu *Fermata* została zbudowana właśnie na zasadzie kontrastu do ścisłu, tłoku i gęstości miasta.

Sam termin *fermata* oznacza znak graficzny umieszczony nad nutą lub pauzą, przedłużający czas ich trwania o nieustaloną wartość rytmiczną. Istotą pojęcia jest więc oddech, potencjał i tajemnica. Przełożenie tych cech na język architektury stanowi dopełnienie założeń idei. Potrzeba zaistnienia pustki wobec gęstości, dostępności słońca wobec solarnej ignorancji, zerwania z miejską sztywnością struktury i wszechobecnymi barierami, kontynuacji zamiast wyznaczania granic oraz otwierania, kądrowania firmamentu zamiast jego przesłaniania, to podstawowe wskazówki do zaistnienia pustki, do uzyskania oddechu w przestrzeni miasta. Potencjał przestrzeni buduje elastyczność, swoboda kształtowania, użytkowania i odbioru. Tajemnica owiana jest zazwyczaj obłokiem mistyczności, kojarzy się z ukryciem, wywołuje chęć poznania, doświadczania. Tajemniczość niewątpliwie towarzyszy nam w samym kontakcie ze sztuką, w jej zgłębianiu, eksplorowaniu.



Fermata – perspektywa



Wnętrze galerii – poziom 2

Miejsce działania *Fermaty*, pomimo położenia w centrum Wrocławia, wydaje się zapomnianym fragmentem miasta. W przeszłości obszar ten stanowił niezwykle gęstą strukturę zabudowy i usług, z bogato ukształtowaną siecią wewnętrznych przejść i pasaży o dużym natężeniu ruchu.

Wskutek zawirowań historii kwartał zabudowy, wyznaczony ulicami św. Antoniego, Włodkowica i Kuźniczą, został niemal doszczętnie wypruty z tkanki wewnętrznej. Polityka zwalczająca prywatną inicjatywę gospodarczą dopełniła reszty. Spowodowała zanik tutejszych punktów usługowych, a w konsekwencji zamarcie kierunków ruchu pieszego. Zamysłem interwencji urbanistycznej było przywrócenie aktywności miejskiej na trasie historycznie udokumentowanego przejścia wewnątrz kwartału (ryc. 1), z jednoczesnym zachowaniem pustki fizycznej. Znajduje to swój wyraz m.in. w samym podziale funkcjonalnym obiektu. Powierzchnię terenu działki wypełnia otwarta, ogólnodostępna, publiczna strefa spotkań. Pod powierzchnią terenu została zlokalizowana strefa wystawiennicza (kontemplacji). Ponad powierzchnią terenu pnie się ku światłu strefa doświadczeń (warsztatowa).

Forma galerii eksploracji sztuki została zdeterminowana z jednej strony przez elementy środowiska zastanego – gigantyczną ścianę ogniową sąsiedniej zabudowy oraz bryłę synagogi, z drugiej zaś – ukształtowana na podstawie przyjętych założeń ideowych (ryc. 2). Światło słoneczne zostało podniesione do rangi czynnika mającego wpływ na formę *Fermaty* oraz na charakter tworzonej przestrzeni.

Dematerializacja bryły, zwiewność, zmienność, wielokierunkowość formy – to ponowne zaznaczenie pustki, oddechu, przestrzeni. Pełne korzystanie z potencjału miejsca to maksymalne wykorzystanie terenu, czyli maksymalne zabudowanie działki, z zachowaniem pustki fizycznej oraz przedłużeniem przestrzeni publicznej. Ogólnodostępność, nasycenie funkcją, zróżnicowany sposób użytkowania – to czynniki potęgujące ten potencjał. Tajemniczość miejscu zapewnia intrygującą,

zaskakująca i prowokująca forma, dbałość o efekty światłocienia, także wewnątrz galerii (ryc. 3), wyróżniająca się z otoczenia sposób kadrowania nieba, wielopłaność tworzonej przestrzeni. Zmienność i różnorodność aranżacji stanowi dla odwiedzających dodatkową zagadkę.

Należy również wspomnieć, że idea przestrzeni, zbieżna z istotą fermy, równolegle kształtowała ideę całego projektu.

Ukryty potencjał

Autor: **Wojciech Chrzanowski**,

Promotor: dr Ada Kwiatkowska,

Wyróżnienie w konkursie.

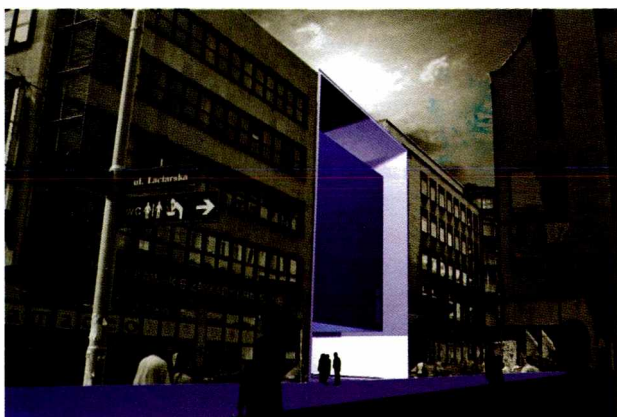
Wrocław jest miastem aspirującym do miana ważnego, europejskiego ośrodka kulturalno-gospodarczego. Potwierdzeniem tych aspiracji było ubieganie się przez stolicę Dolnego Śląska o organizację *Expo 2010*, pt. *Kultura – nauka – media*. Niewątpliwie, Wrocław skrywa w sobie niewykorzystany potencjał, zarówno gospodarczy, kulturowy, jak i... na pojętym najogólniej „polu architektury”. Przemierzając miasto znaleźć można wiele miejsc, które swoją pustką wręcz proszą o podjęcie stosownych działań. Proces inwestycyjny wymaga naturalnie czasu, jest jednak kilka miejsc wyjątkowych, które ze względu na swą reprezentacyjną lokalizację w samym sercu miasta dawno już powinny być potraktowane priorytetowo. Jednym z nich jest działka w centrum przyrynkowego kwartału u zbiegu ul. Szewskiej i Oławskiej. Otaczające budynki – unikatowe, modernistyczne dzieła – Ericha Mendelshona (*Kameleon*) i Seppa Kaisera (drukarnia) stwarzają szansę, aby ten kwartał stał się jedną z wizytówek wrocławskiej architektury – syntezą jej wielonarodowej historii i nowego, progresywnego oblicza miasta. Pozostaje tylko wykorzystać uspiomy potencjał miejsca...

Wierząc, że nie każdy metr kwadratowy w centrum miasta zostanie wykorzystany bądź pod następny dom handlowy, bądź pod następny hotel, zaproponowałem wybudowanie w opisanym miejscu założenia o zgoła odmiennej funkcji. Inspiracją przy doborze programu był z jednej strony temat wystawy *Expo*, z drugiej natomiast pod-

różę po wielu miastach zachodniej Europy. Centrum miasta jest jego wizytówką – tu w głównej mierze kierują się turyści, tu tętni życie kulturalne – bez względu na porę dnia i roku. Chcąc zatem z jednej strony wzbogacić ofertę dla mieszkańców i turystów, z drugiej zaś wytworzyć nową jakość architektoniczną w opisanym kwartale stworzyłem projekt obiektu, w którego obręb wchodzi następujące człony: *mediateka* i *infofox* oraz scalające je ogólnodostępny pasaż w przyziemiu i parking rowerowy w podziemiu. Dlaczego te funkcje?

Władze Wrocławia, decydując się na organizację *Expo* potrzebowały promocji; nie tylko miasta, lecz także całego regionu; promocji na wysokim poziomie. Znakomitą jej formą jest *Infofox* – obiekt o funkcji informacyjnej, będący sam w sobie „wydarzeniem promocyjnym”. Skumulowane centrum informacji o tym, co dzieje się w mieście i poza nim, w jakiegokolwiek dziedzinie, z jakiegokolwiek okazji – jednym słowem wszystko, co warto zobaczyć – nie tylko w związku z *Expo*... *Infofox* znajduje się od strony ul. Oławskiej – między sąsiednimi budynkami (ryc. 1). Bryła została obniżona i nadwieszona asymetrycznie względem niemal symetrycznych mas otaczających obiektów. Ma to „uwolnić” wnętrze kwartału, tym samym wciągając przechodniów w głąb nowo powstałej przestrzeni (ryc. 2).

Mediateka. Temat wrocławskiej wystawy brzmi: *Kultura – Nauka – Media*, przy czym *media* rozumiane jako



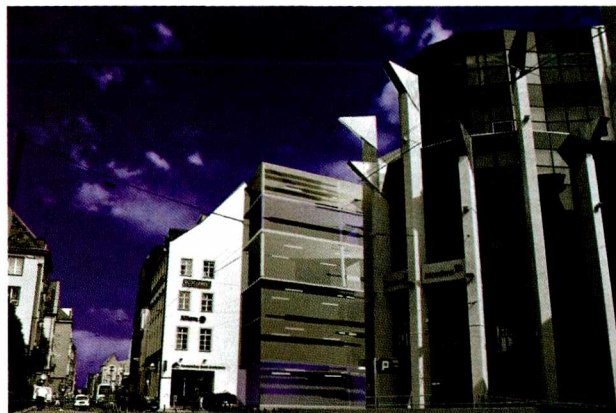
Ryc. 1. *Infofox* – między istniejącymi budynkami



Ryc. 2. *Infofox* – strefa wejściowa w głąb kwartału



Ryc. 3. Mediateka – widok od ul. Ofiar Oświęcimskich



Ryc. 4. Mediateka – widok od ul. Szewska

nieograniczone źródło wszelkich możliwych informacji. Internet staje się powoli nieodłącznym elementem życia codziennego. Funkcja *mediateki* może być rozumiana jako interaktywne centrum rozrywki i informacji – jej użytkownik sam decyduje czy chce przejrzeć stronę gazety *on-line*, pograć w grę sieciową, obejrzeć film czy też „poczatować”. Ta część programu została zlokalizowana od strony ul. Ofiar Oświęcimskich – na wąskiej działce biegnącej wzdłuż wielopoziomowego parkingu miejskiego. Wirtualizacja funkcji – wyposażenie wnętrza w ekrany, rzutniki i komputery – umożliwia zaoszczędzenie przestrzeni, a co za tym idzie lepsze wykorzystanie nietypowej szerokości działki (w największym miejscu ok. 6 m). Obiekt został podzielony na tematyczne kondygnacje: *audio-wideo*, *galeria*, *dzieci* oraz *czytelnia*. Pod względem formalnym obiekt od tej strony pokrywa półprzezroczystą, płaską fasadą. Poziome podziały są logiczną kontynuacją horyzontalnego charakteru obiektów modernistycznych, konse-

kwentnie oplatających kwartał od strony ulic Szewska, Oławskiej i Łaciarskiej (ryc. 3). Z kolei płaska fasada działa kojąco przy rozrzeźbionym masywie parkingu miejskiego (ryc. 4).

Obydwa człony (*mediateka* i *infobox*) są połączone wielofunkcyjnym pasażem w przyziemiu, który funkcjonuje jako przestrzeń półotwarta i pole dla różnego typu przedstawić, ekspozycji czy koncertów.

Zlokalizowany natomiast w podziemiu parking dla rowerów jest kontynuacją *parkingowego* zaplecza centrum miasta – tym razem z myślą o niezmotoryzowanych.

Projekt ten jest zapewne jednym z wielu możliwych rozwiązań dla zdegradowanego kwartału u zbiegu ulic Szewska i Oławskiej. Należy jednak mieć nadzieję, że podobne funkcje będą się z czasem pojawiały w centrum naszego miasta, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, a przy tym w pełni wykorzystując ukryty potencjał zapomnianych fragmentów Wrocławia.

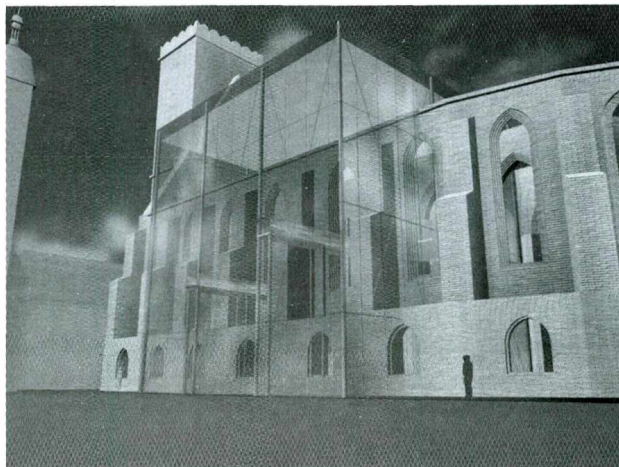
Międzynarodowa Wystawa Budownictwa Kraj Księcia Pucklera (IBA)

Adaptacja ruin kościoła parafialnego w Gubinie

Autor: **Maciej Głowacki**,

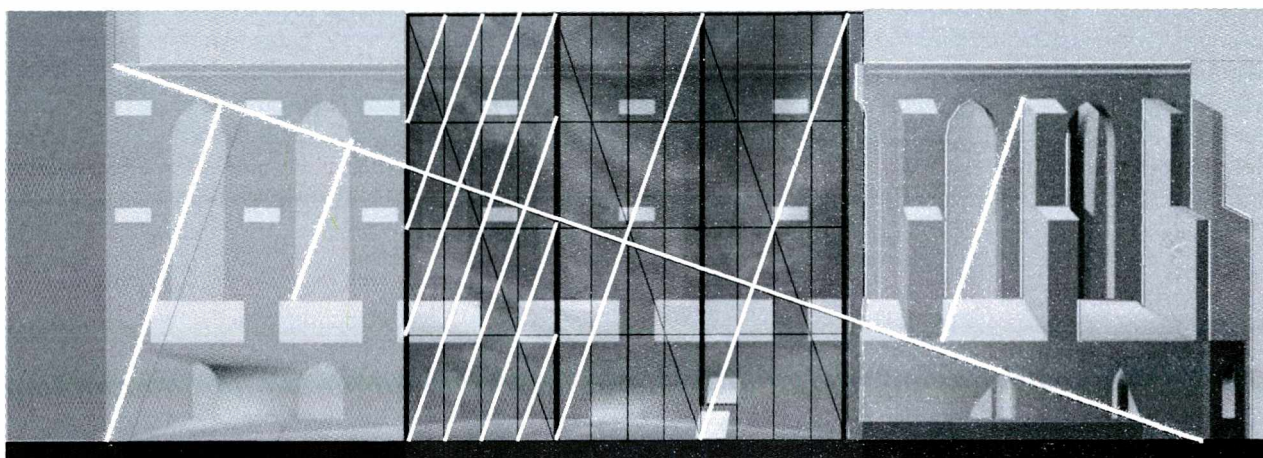
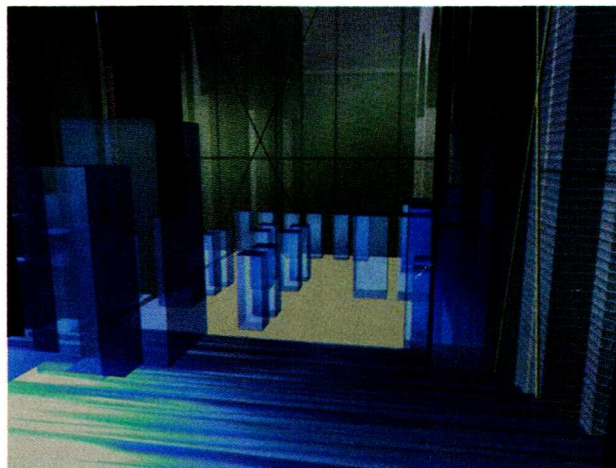
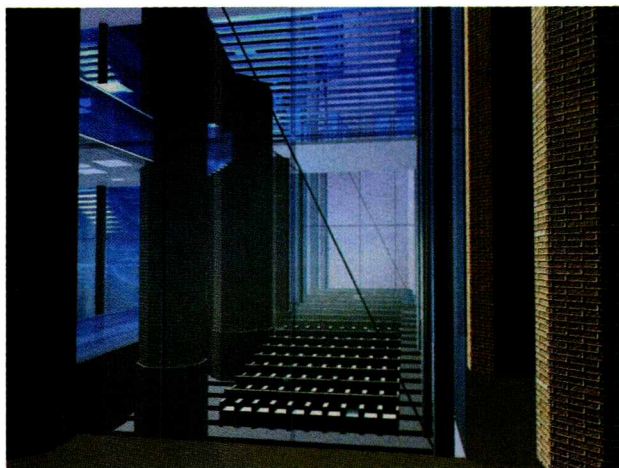
Promotor: dr Andrzej Poniewierka.

Projekt jest jedną z trzech propozycji dyplomowych wykonanych w związku z konferencją IBA *Niemiecko-pol-*



skie i inne miasta nadgraniczne. Jest także odpowiedzią na inicjatywę władz samorządowych realizacji projektu *Euromiasto Gubin – Guben*, mającego na celu utworzenie stałego przestrzennego związku między tymi miastami. Adaptacja kościoła została wpisana w propozycję rekonstrukcji historycznego układu urbanistycznego Gubina, jego wnętrza urbanistycznych, osi widokowych, gęstości zabudowy. Jednym z najważniejszych założeń tej propozycji było nowoczesne lub historyzujące odtworzenie zabudowy rynku, z której do dziś przetrwały jedynie relikty ratusza i kościoła parafialnego.

Kościół budowano w siedmiu etapach w latach 1235–1555. Podczas drugiej wojny światowej uległ on zniszczeniu i do dziś jest ruiną. Ważnym formalnym założeniem projektu adaptacji ruiny była chęć wyeksponowania kolejnych etapów budowlanych wraz z odsłonięciem wszystkich warstw posadzek oraz reliktu romańskiego oł-



tarza. Istotne było również zaprojektowanie nowej formy kontrastującej z częścią zabytkową i będącej śladem naszych czasów, z jednocześnie minimalnym interweniowaniem w substancję historyczną. Nowa forma architektoniczna miała w założeniu pełnić funkcję muzealną i audytoryjną. Wybór takiego przeznaczenia był podyktowany chęcią stworzenia w centrum miasta ośrodka kształcenia i kultury, odpowiadającego aspiracjom młodych ludzi i przez to przeciwdziałania ich migracji na Zachód. Lokalizacja takiego centrum w ruinach na rynku była niezwykle korzystna, ponieważ w tym miejscu planuje się zakończenie międzynarodowego ciągu pieszego. Oprócz tego wieża kościoła jest, oprócz wieży ratuszowej, jedyną zachowaną dominantą zespołu urbanistycznego. Projektowana nowa część kościoła miała przez swą wysokość eksponować środek geometryczny jednej z pierzei rynkowych. Zaprojektowane elewacje są wyższe od murów świątyni i wychodzą przed jej lica, podkreślając kierunek paralelny do przeciwległej pierzei rynkowej. Ich proporcje, wymiary tafli szklanych oraz rozstaw słupów kon-

strukcyjnych wynikał z analizy istniejących form murów kościoła. Powtórzone zostały proporcje otworów okiennych oraz przestrzeni między przyporami. Projektowana nowa bryła miała przypominać formą szklany sześcian, wydzielający trzy przęsła korpusu nawowego kościoła. We wnętrzu sześcianu zaprojektowano przegrody poziome i pionowe o stalowej konstrukcji ciężkowej, uzupełnionej szkłem, dzięki czemu stały się one maksymalnie niewidoczne, jakby niematerialne. Takie rozwiązanie miało mobilizować do poznawania architektury przez percepcję ruchową: z jednej strony umożliwiało oglądanie z różnych wysokości całości wnętrza ruin kościoła, z drugiej zaś przyjrzenie się detalom, technice budowy murów oraz sklepień. Jednocześnie percepcja ta mogła odbywać się we wnętrzu zadaszonym, ogrzewanym i odizolowanym od zewnętrznych hałasów. Zestawienie zniszczonej substancji historycznej z nową architekturą typu *high-tech* miało zwrócić uwagę na ich równoważne wartości i przez kontrast wzmocnić wyrazistość odbioru obydwu form.

Konkurs Prezydenta Wrocławia na prace magisterskie dotyczące integracji europejskiej

Szlak Cystersów w Polsce – zespół sportowy w Lubiążu

Autor: **Anna Siwek,**

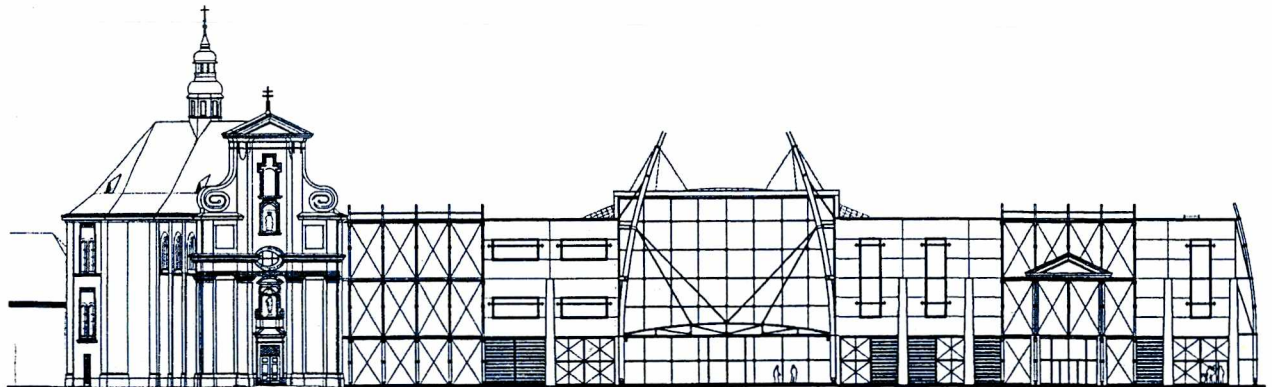
Promotor: prof. Ewa Łużyniecka,

Wyróżnienie (w 2002 r.).

Praca dyplomowa przewiduje przygotowanie zespołu cysterskiego w celu włączenia go do tzw. *Szlaku cysterskiego* w Polsce, tworzonego od 1990 r. w ramach działań Rady Europy. W projekcie zaproponowano umieszczenie w zachodniej części klasztoru zespołu sportowego, który by się składał z istniejącego i zaadaptowanego kościoła św. Jakuba oraz nowo projektowanego obiektu, zlokalizowanego w miejscu zburzonej zabudowy barokowej. Zaprojektowany zespół sportowy z basenem, halą sportową i widowniami w Lubiążu mógłby się stać dodatkowym elementem zachęcającym do oglądania kompleksu barokowego i ściągający również nie tylko miłośników architektury cystersów. Stałby się również największym tego typu obiektem w okolicy Wrocławia. Bazę noclegową zapew-

niałyby barokowe budynki, obecnie zamieszkane, oraz część zespołu klasztornego po uprzednim odrestaurowaniu.

Istotną częścią projektu był program rewaloryzacji kościoła św. Jakuba oraz zmiana funkcji tego obiektu. Zaproponowano utworzenie w jego wnętrzu sali wystawowo-konferencyjnej połączonej z nową częścią na poziomie parteru i pierwszego piętra. Nowy budynek zaprojektowano tak, aby tworzył z dawnym kościołem całość urbanistyczną, odtwarzając barokowy układ. Jednocześnie forma nowej architektury miała odzwierciedlać nową funkcję i konstrukcję oraz podporządkowywać się zabytkowemu otoczeniu. Wysokość nowo projektowanego obiektu nie przekracza w większej części podstawy dachu kościoła św. Jakuba, który pozostaje w tym układzie elementem



dominującym. W konfrontacji z budynkami klasztoru konstrukcja nowego budynku umożliwia ujawnienie niektórych cech charakterystycznych dla architektury swojego czasu: ulotności, pozornej kruchości, tymczasowości. Oprócz tego umożliwia oglądanie tego, co znajduje się w środku – z jednej strony sugeruje łatwy i szybki dostęp do wnętrza, z drugiej zaś narzuca dystans.

W projekcie zespół miał przypominać, podobnie jak wielkie centra handlowe, swego rodzaju kombinat komercyjny. Aby uzyskać ten efekt, zarówno jego wnętrza, jak i elewacje przypominają nieco architekturę przemysłowo-usługową. Elewacje, zaakcentowane podziałami wertykalnymi, są podzielone na pasma przeszklone i pełne, z otwo-

rami okiennymi. Na elewacjach bocznych wysuwają się znacznie „pilastry” – słupy konstrukcyjne. Ściany pełne pokrywa okładzina z piaskowca. Z kolei części przeszklone elewacji mają konstrukcję ciężnowo-prętową, do której zostały umocowane stalowe stelaże dla roślinności pnącej. Zastosowanie dużej ilości szkła umożliwia przenikanie się wewnątrz z przestrzenią zewnętrzną: zielenią i architekturą. Dzięki świetlikom nad halami sportowymi z pomostów można podziwiać nie tylko okolicę, ale i to, co znajduje się wewnątrz obiektu. Przed fasadą zespołu zaproponowano stworzenie ogrodów w formach barokowych, odtworzonych na podstawie ikonografii i stanowiących nawiązanie do dawniej istniejących w Lubiążu założen ogrodowych.

